Tau, Pinokyo

Ej, hehe, słyszałem, że mówiłeś, że, hehe, słyszałem, że jesteś i słyszałem, że byłeś, aaaaaaat, Pi

Mówiłeś, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło
To by trochę wyjaśniało mi, twoje zachowanie w rapie
Nawet twoje zachowanie poza, to twój mocny trick
Dziś, jesteś na chacie, w sensie na chacie, robisz beke z ziomalem
Piszesz sprawdź jaki Tau zrobil chu.. nie kawałek
Wrzuć komentarze, że ten bóg to jest i tak dalej
W ten, dzwoni do Ciebie twój ziom, prosi konkretnie o sos, co?
Głowisz się, głowisz, co zrobić by pozbyć się troski
Zwinięte banknoty, sto złotych na koks, ziom
Jestem pusty w ryj, wiem, że musisz żyć
Jutro oddasz, please
Nie mam hajsu nic, nie mam czasu wisz
Za to mam wiele ważniejszych spraw niż Ty, iii
Klepiesz tą dziewczynę w tyłek
Którą zaprosiłeś na godzinę przyjemności, na blanta
A swojej dziewczynie, piszesz spóźnię się
Bo pomagam ziomom, bateria mi pada,
Znowu opowiadasz jej
Że jesteś, miałeś, byłeś, będziesz bla, bla, bla
Dlatego w jej oczach wychodzisz jako kłamca, kłamca

Nie udawaj brat (nie kłam)
Nie udawaj brat (nie kłam)
Nie udawaj brat (mów prawdę)
(Mów prawdę, mów prawdę, mów prawdę)
Nie kłam Pinokyo!
Pinokyo
Nie kłam Pinokyo!
Czemu znowu kłamiesz?
Znowu nowe kłamstwa?
Czemu znowu kłamiesz?
Znowu nowe kłamstwa?
Czemu znowu kłamiesz?
Znowu nowe kłamstwa?
Czemu znowu kłamiesz?
Znowu nowe kłamstwa?
Ty, nie ściemniaj, mów prawdę!
Ty, nie ściemniaj, mów prawdę!
Nie ściemniaj, mów prawdę!
Nie ściemniaj, mów prawdę!
Ty, mów prawdę!
Prawdę, prawdę, prawdę!

Napisałeś nowy numer na albumie
Będzie to kawałek, który zawojuje miasta, oj
Opowiadasz, że pomagać trzeba ziomom
I uważasz, że zdrada to frajerska akcja
Standard, wiesz już wszystko o zasadach
Każda małolatka to dla Ciebie taka lalka
Sex byle czym, byle z kim, byle dała
I namawiasz ich do ćpania, chlania i bluzgania, damn!

Yo, mój pseudonim to synonim słowa swag
Mówie do nich mówie tak powoli, bo wolność jest swag
Wiesz hulaj dusza, piekła nie ma
Nie bój dupy, jesteś nieśmiertelny jak hrabia Drakula

Umarł król, nie żyje król, nie ma kto go wskrzesić
Bóg, ufaj mu, to zostaniesz wniebowzięty, wierz mi
Znowu nowy dzień, znowu nowy tekst, ziomuś
To jest grzech, kiedy ciągle ściemniasz, ściemniasz
Co tu robić - wiem!

Pozwól otruć się, potrzebna Ci jest interwencja prawdy, teraz

Nie udawaj brat (nie kłam)
Nie udawaj brat (nie kłam)
Nie udawaj brat (mów prawdę)
(Mów prawdę, mów prawdę, mów prawdę)
Nie kłam Pinokyo!
Pinokyo
Nie kłam Pinokyo!
Czemu znowu kłamiesz?
Znowu nowe kłamstwa?
Czemu znowu kłamiesz?
Znowu nowe kłamstwa?
Czemu znowu kłamiesz?
Znowu nowe kłamstwa?
Czemu znowu kłamiesz?
Znowu nowe kłamstwa?
Ty, nie ściemniaj, mów prawdę!
Ty, nie ściemniaj, mów prawdę!
Nie ściemniaj, mów prawdę!
Nie ściemniaj, mów prawdę!
Ty, mów prawdę!
Prawdę, prawdę, prawdę!

Kłamstwo buduje tu tysiące przyjaźni w dzień, no
Prawda powoduje, że relacje są bajeczne, aha
Kłamstwo morduje miliony ludzi rocznie, serio
Prawda daje im nadzieję na to życie wieczne, aha
Kłamstwo porozrywa nawet najwspanialsze związki, nawet
Prawda spaja je na zawsze jak złote obrączki (proste!)
Kłamstwo niszczy w konsekwencji tożsamość tych ludzi
Prawda wyzwala i wiedzie do wolności duszy
Aha, Pinokyo, mów prawdę!
Żyj prawdą! (Pinokyo)
Dąż do prawdy! (Pinokyo)
A poznasz prawdę! (Pinokyo)
I jedyne czego nie rób Pinokyo, jedyne - nie kłam, Pinokyo!

Tau, nie kłam, Pinokyo!